Nr 87. Kraków, Sobota 22 Lutego 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie: |
|---|---|---|---|---|
| w Krakowie | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| w Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką pocztową | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 „ 70 hal. |
| z dwurazową | 38 „ | 19 „ | 9 „ 50 h. | 3 „ 20 „ |
| w państwie niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 „ | 3 „ |
| w innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upresza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

# NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agentya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlhoskiego, Sukiennice. — Handel Kreitschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

### Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".



## Spisek w Petersburgu.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

**Petersburg.** Wykrycie spisku na życie w. ks. Mikołaja, prezydenta ministrów Stołypina i innych dygnitarzy wywołało w Petersburgu wielkie wrażenie. Spisek ten stanowi dowód, że ruch rewolucyjny nie został — jak głoszono ze strony oficyalnej — złamany, mimo wyroków śmierci i innych represyj. Rewolucyjne organizacye działają niestrudzenie bez przerwy.

Władze już od kilku tygodni wiedziały o spisku, a to od chwili aresztowania podoficera żandarmeryi Bogdanowa, który wiózł bomby z Finlandyi. Za tem aresztowaniem nastąpiło aresztowanie byłego posła Korniłowa i studenta Strugowniczykowa. U obu znaleziono wiele dynamitu i trucizny.

Przed kilku dniami otrzymała policya zawiadomienie o zamierzonym zamachu na w. ks. Mikołaja. Wtedy aresztowano na Newskim Prospekcie człowieka, który przy aresztowaniu strzelał do policyantów. Miał on przy sobie fotografie w. ks. Mikołaja, oraz kilku wysokich dygnitarzy. Później przekonano się, że znalezione przy aresztowanym szyfrowane notatki zawierały wskazówki co do zamachu.

Spisek skierowany był głównie przeciw w. ks. Mikołajowi, który po w. ks. Włodzimierzu objął komendę wojsk w Petersburgu, na którem to stanowisku zasłynął z okrucieństw i stanął na czele reakcyjnej partyi dworskiej. Jego dziełem jest rozwiązanie ostatniej Dumy i zmiana ustawy wyborczej. Otrzymał on od rewolucyonistów kilka wyroków śmierci.

Podobnie znienawidzonym przez rewolucyonistów jest Draczewskij, komendant miasta Petersburga, znany z wydalań, prześladowań prasy i dziennikarzy.

### Relacye urzędowe.

**Petersburg.** Pet. ag. tel. donosi: Ostatnimi czasy dowiedziała się policya, że socyalni rewolucyoniści projektują zamachy na w. ks. Mikołaja, oraz na ministra sprawiedliwości i na inne wysoko położone osobistości. Wykonanie zamachów było poruczonem specyalnej organizacyi bojowej. Jak stwierdzono, członkowie tej organizacyi przebywali w pobliżu pałacu w. księcia i gmachu sprawiedliwości i trzej z nich dn. 19 b. m. napróżno czekali na wyjazd ministra sprawiedliwości, celem wykonania zamachu.

Wczoraj przystąpiła policya do aresztowań i uwięziła prócz 11 osób — w tem 5 kobiet — jeszcze inne osoby, należące do organizacyi. Niektóre z nich miały przy sobie materye wybuchowe. Podczas rewizyj domowych u uwięzionych, znaleziono broń, materye wybuchowe i dwa uniformy policyjne.

## Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

**(Telegr. „N. Reformy" z dnia 22 lutego.)**

### Aresztowanie bojowców.

**Lublin.** Pet. Ag. tel. donosi, że w związku z aresztowaniem sprawców napadu na pocztę na szosie Janowskiej, wykryto tutaj organizacyę bojową. **Aresztowano około 60 osób.** Część pieniędzy odebrano.

### Starcie więźniów z konwojem.

**Częstochowa.** Podczas transportu dwóch uwięzionych, jeden z nich strzelił z rewolweru do eskortującego urzędnika policyjnego, który na miejscu zginął. Drugi aresztowany usiłował uciec, ale został przez żołnierzy zastrzelony.

### Zamachy.

**Sosnowiec.** Pet. ag. tel. donosi: Na ul. Modrzejowskiej nieznani ludzie zabili strażnika Edwarda Ziółkowskiego. Zabójcy zbiegli.

### Duma.

**Petersburg.** Pet. ag. tel donosi: Na wczorajszem posiedzeniu Dumy bar. Mayendorff został 273 przeciw 35 ponownie wybrany wiceprezesem.

Następnie Duma przyjęła kilka mniejszych ustaw, poczem obradowała nad przedłożeniem wniesionem przez 180 posłów w sprawie wsparć dla osób, które poniosły szkodę z powodu aktów terorystycznych.

Referent br. Bobrinskij wskazał na wielką ilość ofiar wierności dla cara. Przypomniał pierwszą i drugą Dumę, która z wyjątkiem kilku osób, nie potępiła aktów terorystycznych i podniósł, że w tym kierunku nastąpił korzystny zwrot. (Burzliwe oklaski w centrum i na prawicy)

Towarzysz ministra spraw wewnętrznych Macharow powitał w dłuższej mowie z wielkiem zadowoleniem wniesienie tej ustawy jako autorytatywne potępienie rewolucyi i jako dowód zwrotu świadomości narodowej i przyrzekł poparcie rządu.

### Kongres prawdziwych Rosyan.

**Petersburg.** Dnia 23 b. m. odbędzie się kongres Związku ludzi rosyjskich, na którym między innemi omawiany będzie projekt utworzenia Dumy z głosem jedynie doradczym.

## Delegacya austryacka.

**(Telegramy „N. Reformy" z 22 lutego.)**

**Wiedeń.** Delegacya austryacka obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad ordynaryum wojskowem.

Del. Axman wskazał na pogłoski, jakoby w kwestyach wojskowych, specyalnie w kwestyach jednolitości armii, poczyniono już koncesye Węgrom. Apeluje do ministra wojny, aby przed przyznaniem jakichkolwiek koncesyi porozumiał się ze stronnictwami.

Minister wojny Schoenaich odpowiadał na podniesione w ciągu dyskusyi propozycye i zażalenia i dziękował delegacyi za szczegółowe zajęcie się podwyższeniem gaż oficerskich i płac żołnierzy. Przy uregulowaniu płac oficerów, minister będzie z pewnością występował za uwzględnieniem średnich stopni, t. j. kapitanów i majorów, musi jednakże odeprzeć życzenie, aby kwotę na podwyższenie płac IX, a ewentualnie także VIII kl. rangi, uzyskiwano przez zniżenie dochodu wyższych rang.

Co się tyczy poprawy płac żołnierzy, minister przyłącza się do wszystkich podniesionych życzeń, pragnie jednakże zwrócić uwagę, że między żołnierzami a oficerami są jeszcze podoficerowie, dla których należy coś zrobić, zwłaszcza dla tych, którzy dłużej służą.

Powodu silnego ruchu, objawiającego się obecnie przeciw certyfikatystom, należy szukać w tem, że pole dla posad dla podoficerów jest za małem; przez rozszerzenie tego pola może nastąpić polepszenie. W tej kwestyi będzie się minister starał porozumieć bezpośrednio z obu rządami.

Minister wskazał następnie na konieczność szybszego wykształcenia żołnierzy przy skróconym czasie służby. Wskazuje na zarządzenia przeciw znęcaniu się nad żołnierzami, przyczem w szczególności podnosi rozporządzenie, według którego świeżo wymustrowanym kadetom przez pół roku wolno tylko u boku dobrze wyćwiczonych starszych oficerów pełnić służbę. — Minister stwierdza, że szpangi i słupek zniesiono aż do kilku całkiem wyjątkowych wypadków i że znany mu jest tylko jeden wypadek przekroczenia, przyczem winny został pociągnięty do odpowiedzialności.

W sprawie urlopów w ramach ustaw wojskowych, czyni się, co jest tylko możliwem; jednakże stosunki stanu prezencyjnego są obecnie tak złe, że przy wszelkiej życzliwości nie można dalej iść. W sprawie odszkodowania za jazdy dla powołanych rezerwistów, rokowania są w toku; po części już coś zrobiono i są w toku rokowania w sprawie pauszalów, względnie kredytowania należytości. Urlopy podczas żniw zostaną po próbach w tym roku we wszystkich korpusach zaprowadzone i jeżeli doświadczenia będą pomyślne, to urlopy podczas żniw staną się zapewne stałą instytucyą.

Zarzuty z powodu zwłoki w zaprowadzeniu dwuletniej służby wojskowej nie dotyczą zarządu wojskowego, który z pewnością pragnie, aby nowa ustawa wojskowa jak najrychlej przyszła do skutku i armia mogła się swobodnie rozwijać. Z tą kwestyą stoi też w związku reforma prawa jednorocznej służby wojskowej.

Minister szczegółowo omawia reorganizacyę artyleryi i udział rękodzieła w wyrobach skórnych, który z początkiem roku 1909 zostanie podwyższony o 10 proc.

W sprawie stajni remont w Kleczy Dolnej odpowiada minister na zapytanie del. Łuszczkiewicza, że stajnie te otrzymają polecenie, aby towarzystwa rolnicze zawiadamiały od wypadku do wypadku o każdem zakupnie, względnie sprzedaży pszenicy, żyta, owsa i t. d., względnie wzywały je do składania ofert. Dotyczące podania tej spółki dotąd jednak nie wpłynęły.

Następnie omawia minister sprawę bojkotu w Przemyślu i powiada, że wszystkie zakazy zostały już w czerwcu zniesione, z wyjątkiem zakazu w ulicy Dobromilskiej l. 73, co do którego komenda korpuśna donosi, że musi utrzymać zakaz, ponieważ także w ostatnich czasach zdarzyły się ekscesy, a obcujące tam osoby nie są odpowiedniem towarzystwem dla żołnierzy.

W sprawie języka pułkowego koniecznem jest znać stosunki narodowościowe pułków dla przydzielania oficerów. Nie jest słusznem twierdzenie, jakoby każdy w pułku istniejący język pułkowy był także dla żołnierzy innej narodowości obowiązkowym. O wiele ważniejszym jak język pułkowy, jest język naukowy i o to właściwie chodzi. Nikt nie powinien się dziwić, że z powodu istniejącej ustawy szkolnej w Austryi i na Węgrzech, tutaj rozmaite języki narodowe, tam zaś język państwowy przychodzą coraz bardziej do znaczenia. Przed 2-ma czy 3-ma laty powstało oburzenie, gdy pułk nr 1 został przez ministerstwo wojny sklasyfikowany, jako nie czysto-niemiecki, ponieważ przeszło 20% żołnierzy mówiło językiem czeskim lub polskim. Z powodu tego ministerstwo wojny na podstawie rozporządzenia jeszcze z roku 1872 było zmuszone język polski i czeski uznać jako języki pułkowe. Zjawisko to się powtórzy, ponieważ ustawodawstwo szkolne, które przepisuje naukę w języku narodowym, a języka niemieckiego nie traktuje jako obowiązkowy — czego wcale nie chcę krytykować — wywołuje swoje skutki.

Dalej omawiał minister sprawę programu t. zw. komitetu dziewięciu i wyraził się, że bez rozwiązania kwestyi wojskowej na Węgrzech armia nie może czynić postępu, jednakże z pominięciem Austryi nic w tej kwestyi nie może być postanowionem. Mowca kończy oświadczeniem, że jak długo on zajmuje stanowisko ministra wojny, nic się nie stanie, coby wojskową bitność i jednolitość armii i marynarki mogło zniszczyć.

Po dyskusyi, w której przemawiali delegaci: Schreiner, Nemec, bar. Hormuzaki, Zazworka i Drexel, zabrał głos referent Kozłowski i żądał ostrych kar w wypadkach znęcań się nad żołnierzami. Mowca popiera żądanie w sprawie reformy prawa zażaleń i oświadcza, że używanie szpang w najbardziej wyjątkowych wypadkach powinno być dopuszczonem.

Polemizuje z Schuhmeierem i sądzi, że wojsko ludowe w duchu Schuhmeiera byłoby wprawdzie ideałem, ale niech się delegat wpierw zwróci do zagranicy, w celu zaprowadzenia takiej armii, zwłaszcza do mocarstw wielkich. — Rezolucye, wniesione przez Schuhmeiera, zawierają 13 życzeń, które już dawno w delegacyach zostały podniesione. Mowca ubolewa, że rezolucye delegacyi nie zostały odpowiednio dotychczas uwzględnione. Przyjmuje jednakże z zadowoleniem do wiadomości zapewnienie ministra, że temu zażaleniu uczyni zadość.

Po dalszej polemice z del. Schumeierem oświadcza się mowca za zniesieniem przymusu pojedynków i żąda ścisłego zachowania odpoczynku niedzielnego. Poleca wkońcu przyjęcie budżetu, poczem wyraża nadzieję, że wojsko coraz więcej staje się armią ludową.

Po krótkiej dyskusyi przyjęto ordynaryum ministerstwa wojny, poczem przystąpiono do dyskusyi nad propozycyami komisyi regulaminowej w sprawie rewizyi regulaminu i uchwalono, aby w przyszłości dla interpelacyi wystarczały 4 zamiast 6 podpisów. Dalej przyjęto rezolucyę, wzywającą wspólny rząd, aby się porozumiał z obustronnymi rządami, jak ze strony delegacyi mógłby być zaznaczony wpływ jej na prowadzenie wspólnych spraw przy ważnych wypadkach, prócz krótkich, raz tylko w roku odbywających się sesyj. Cel ten możnaby osiągnąć w ten sposób, aby w obrębie dwóch okresów wyborczych odbywało się kilka sesyj, albo okresów posiedzeń delegacyi, wybranej na rok jeden.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne w poniedziałek po południu.

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 22 lutego.

### Ministerstwo pracy.

**Wiedeń.** „Zeit" donosi, że członkowie Izby panów, należący do lewicy, podnoszą wątpliwości w kwestyi ministerstwa pracy. Chodzi im szczególnie o przydzielenie temu ministerstwu spraw szkół przemysłowych w drodze rozporządzenia, które to sprawy należą do kompetencyi Sejmów i odnośnie do tego Sejmy powinny same powziąć uchwałę. — Także przeciw przydzieleniu spraw górniczych podnoszą wątpliwości, gdyż szereg spraw górniczych, np. kas brackich, został w swoim czasie przydzielony ministerstwu rolnictwa i zmiana kompetencyi musiałaby nastąpić w drodze ustawy, a nie w drodze rozporządzenia.

**Wiedeń.** W sprawie organizacyi ministerstwa pracy ogłasza „Wiener Allg. Ztg" rozmowę z posłem Stwiertnią, który na początku sesyi nowego parlamentu postawił wniosek o utworzenie ministerstwa pracy, gdyż agendy budowlane tak się wzmogły, że opanowanie ich możliwem jest tylko wtedy, gdy będą pozostawały pod jednym zarządem. Pos. Stwiertnia oświadcza, iż nie zgadza się w zupełności z postanowionym przez Radę ministrów zakresem agend nowego ministerstwa, gdyż brak w nim budowy dróg wodnych i zabudowania potoków górskich, które to sprawy stoją w związku z regulacyą rzek i muszą być bezwarunkowo kierowane przez jeden zarząd. Także sprawy socyalno-polityczne wymagają koncentracyi w interesie robotników i państwa.

### Sejm węgierski.

**Budapeszt.** Sejm węgierski przystąpił do obrad nad wnioskiem w sprawie zmiany regulaminu.

**Budapeszt.** W Sejmie pos. Lengyel (dyssydent) przemawiał 3 godziny przeciw reformie regulaminu. Po przemowie jeszcze dyssydenta Bozokyi'ego obrady przerwano.

### Koleje bałkańskie.

**Sofia.** Agencya bułgarska donosi: Prasa bułgarska zajmuje się ciągle jeszcze sprawą zamierzonych połączeń kolejowych na Bałkanie i wzywa rząd, aby korzystał z dobrej sposobności uzyskania połączenia kolejowego między Bułgaryą a Turcyą, przyczem wyraża nadzieję, że projekty te będą poparte przez Austro-Węgry.

### Manifestacya wierności Niemiec.

**Wiedeń.** „Neue Freie Presse" donosi z Berlina, że odszedł stamtąd do Wiednia rodzaj manifestacyi wierności Niemiec jako sojusznika Austro-Węgier. Manifestacya ta nastąpiła dlatego, ponieważ po projektach kolejowych w Sandżaku Anglia i Francya bardzo dobitnie okazały swą przyjaźń dla Rosyi, zaś w prasie poczęto podnosić oskarżenia, że Niemcy bardzo chłodno zachowują się wobec planów swego sojusznika.

### Z parlamentu niemieckiego.

**Berlin.** Parlament przyjął ustawę czekową, poczem kontynuował dyskusyę nad budżetem sprawiedliwości. Pos. Schirmer (centr.) oświadczył, że ma wrażenie, jakoby możni i bogaci czasem inaczej byli traktowani przez sądy, jak niższe warstwy ludności. Przedłożenie antipolskie także nie wzmacnia pojęcia o równości wobec prawa.

### Z Izby włoskiej.

**Rzym.** Izba dep. obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad wnioskiem dep. Bizolattiego w sprawie zniesienia nauki religii w szkołach ludowych.

Na końcu posiedzenia dep. Barzilay chciał uzasadnić swój wniosek w sprawie polityki bałkańskiej. Minister spraw zewnętrznych Tittoni oświadczył, że zgadza się na dyskusyę, jednakże zastrzega sobie oznaczenie jej terminu.

### Demonstracye w Rzymie.

**Rzym.** Projektowana po południu przed parlamentem, ale na zakaz policyi odwołana demonstracya robotnicza przeciw nauce religii w szkole, nie odbyła się. Wieczorem usiłowały grupy studentów dostać się przed parlament, aby demonstrować przeciw nauce religii, ale policya ich rozproszyła. — W okolicy parlamentu, gdzie na wszelki wypadek stało wojsko, panował zupełny spokój.

### Aresztowanie członków skupczyny czarnogórskiej.

**Frankfurt.** „Frankfurter Ztg" donosi z Cetynii, że w ostatnich 8 dniach uwięziono prawie trzecią część skupczyny pod zarzutem zdrady stanu, a także wiceprezesa skupczyny. B. ochmistrz dworu, Jostow, na podstawie wyroku sądu doraźnego został rozstrzelany.

### Brak gotówki w Turcyi.

**Berlin.** „Lokalanzeiger" donosi z Konstantynopola: Brak gotówki w kasach rządowych jest wprost przerażającym. Większa część urzędników nie otrzymała od sierpnia pensyi. Minister skarbu tylko rzadko i to potajemnie przybywa do ministerstwa skarbu, gdyż obawia się tłumów, które stale oblegają gmach ministerstwa, żądając rozmaitych zapłat. Minister oświadczył, iż na wyraźny rozkaz sułtana wstrzymał wszelkie wypłaty. W ministerstwie zalega 5000 niewypłaconych rachunków, których zapłaty odmówił minister finansów, powołując się na rozkaz sułtana.

### Z Marcka.

**Tanger.** W wielkim meczecie w Fezie odczytano wczoraj pismo Mulej Hafida z wyrażeniem podziękowania za proklamamowanie go sułtanem.

### Ameryka wobec Japonii.

**Waszyngton.** Ambasador japoński Takahira wręczył wczoraj prezydentowi Rooseveltowi pisma uwierzytelniające, przyczem wygłosił serdeczne przemówienie. Ambasador oświadczył, że utrzymanie trwałego pokoju wśród wszystkich ludów i przestrzeganie interesu tych ludów są istotnym celem usiłowań jego cesarza. Prezydent Roosevelt z radością powitał to zapewnienie i odrzekł: Imieniem rządu mogę rodakom pańskim szczerze przyrzec poważne współpracownictwo Stanów Zjednoczonych we wszystkiem, co może przyczynić się do poprawy i umocnienia dobrych stosunków na drodze pokojowej. Wzajemnie będziemy popierać rozwój materyalny obu narodów.

## Z sali sądowej.

**(Morderstwo macochy i przyrodniego brata).**

Kraków, 22 lutego.

Po przerwie południowej o godz. 4 po południu rozpoczął się dalszy ciąg rozprawy przeciw Feliksowi Ziółce i Bartłomiejowi Wojdyle. Zeznaje proboszcz parafii Modlnicy ks. Konopiński. Świadek potwierdza okoliczności, stwierdzone urzędowem świadectwem, co do moralności Wojdyły. Zeznania te są dla obwinionego korzystne.

Dalej zeznawał radca sądowy dr Władysław Chrząszczyński, który dłuższy czas był referentem kuratelnym spraw majątkowych Ziółków i Szumcowej, oraz emer. radca sądu p. Wincenty Kulawski, który zajmował się także kuratelą Stanisława Ziółki. Oba zeznania nie przyniosły żadnych charakterystycznych szczegółów.

Po odczytaniu kilku aktów karnych, dotyczących obwinionego Feliksa Ziółki, przewodniczący zamknął postępowanie dowodowe. Prokurator i obrońca Feliksa Ziółki, dr Szalay, zgłosili kilka wniosków odnośnie do układu pytań.

Po przerwie o godzinie pół do 7-mej rozprawę podjęto na nowo. Wywody stron rozpoczął prokurator dr Ujejski. Mowca w przeszło jednogodzinnem przemówieniu uzasadniał akt oskarżenia, malując przebieg zbrodni, motywa i tło, na jakiem rozegrał się ten dramat wiejski. Przechodził następnie dowody winy oskarżonych; co do Feliksa Ziółki, wina jego jest stwierdzoną własnem przyznaniem, obwinienie Wojdyły spoczywa na zeznaniach Feliksa Ziółki. Wobec tego faktycznym sprawcą dwóch tych zbrodni jest Feliks Ziółko, a intelektualnym Wojdyła.

Następnie zabrał głos obrońca oskarżonego Feliksa Ziółki, dr Szalay. Jako przyczynę zbrodni — uważa mowca — pijaństwo, które rodzinę Ziółków wtrąciło w nędzę moralną i materyalną. Stara się wykazać, iż Feliks Ziółko zupełnie nie miał zamiaru popełnić zbrodni, lecz w uniesieniu zabił a nie zamordował. Podnosił wreszcie, że do czynu namówiono go.

Obrońca oskarżonego Wojdyły, dr Lewicki, w obszernem przemówieniu kwestyonował obciążające zeznania Ziółki i wykazywał, że Wojdyła, zażywający dobrej sławy, nie miał ani moralnego ani materyalnego interesu w spowodowaniu dwóch morderstw.

Nastąpiła replika prokuratora, a po niej ponownie zabierali głos obrońcy dr Szalay i dr Lewicki.

O godzinie 10 wieczór zakończyły się wywody stron, poczem przewodniczący z powodu spóźnionej pory, odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego, na godzinę 9 rano.

## Kronika.

**Dziś:**

Krakow, sobota 22 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Stolicy św. Piotra w Ant. i Małgorzaty z Kor.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 m. 40, zachód o godz. 5 min. 06; długość dnia godzin 10 min. 26.

Teatr miejski w Krakowie: „Jeńcy" dramat L. Rydla i „Eirene" Fel. Płażka.

Posiedzenie krak. Koła Tow. naucz. szkół wyższych w sali Uniwersytetu Jagiellońskiego o godz. 6 wieczór.

Walne zebranie Tow. Tatrzańskiego w sali zakładów geolog. (św. Anny 6) o godzinie 5 po południu.

Bal ogólno-akademicki w sali starego teatru o godzinie 9 wieczór.

Zabawy taneczne: W klubie pocztowym o godzinie 8 wieczór; w „Ognisku" o godzinie 9 wieczór; „Wieczór pomarańczowy" w „Gwieździe" o godzinie 8 wieczór; w Domu robotniczym o godzinie 9 wieczór; Chóru robotniczego w Sokole o godzinie 9 wieczór.

Odczyty: W uniwersytecie ludowym p. A. Grudzińskiej p. t. „Pieniądz w pojęciu polskiego dziecka", o 8 wiecz.; w Związku akademickim (ul. Sławkowska 11) p. K. Srokowskiego p. t. „Młodzież a polityka"; w Kółku historyków U. U. J. p. Kralisza p. t. „Elekcya w programie partyi reformistycznej za Zygmunta Augusta", o 6 wiecz.; w Klubie słowiańskim (Floryańska 28) p. M. Czerwińskiego p. t. „Rzeczpospolita mnisza na górze Athos", o 5 po poł.

Pogadanka na temat: Najnowsze objawy ruchu kobiecego w Anglii i jego geneza", w czytelni Polskiego Związku niewiast katolickich, o 4 po poł.

Teatr miejski we Lwowie: po poł.: „Kupiec wenecki"; wiecz.: „Złoto Renu" (występ Bandrowskiego).

**Koncert Eugeniusza Ysaye'a** zgromadził wczoraj, jak corocznie, mnóstwo słuchaczy w sali starego teatru. Krakowska publiczność miała już nieraz sposobność rozkoszowania się grą tego nieporównanego artysty, w którym wszystkie poszczególne przymioty, cenione u innych wirtuozów, zeszły się w stopniu najwyższym. Żaden z wielkich skrzypków nie potrafi tak wyśpiewać kantyleny, jak Ysaye, tak miękko i pieszczotliwie a jednocześnie męsko, niewielu umie z wątłego instrumentu wydobyć tony równie silne i pełne, a z drugiej strony równie subtelne i niematerjalnie szlachetne, temperamentem nie dorównywa mu żaden, a już żaden z pewnością nie posiada takiego wrodzonego poczucia muzykalnego. Wszystko co gra Ysaye, nacechowane jest wskutek tego wyjątkowym artyzmem, wszystko ma wartość niepospolitego dzieła sztuki, chociażby nawet artysta, pokonywujący jak igraszkę największe trudności techniczne, chybił czasem w zapale pod tym względem.

Program koncertu wczorajszego zawierał, jak zawsze, jedno dzieło Mozarta, dla którego kult swój umie artysta wyrazić tak przekonywująco, ponadto koncert h-moll Saint-Saënsa, odegrany z porywającym temperamentem, kilka utworów lirycznych i na końcu popis już czysto techniczny Ernsta „Air hongrois". Temu jednemu też można się dziwić, że artysta tej miary zachowuje zwyczaj wirtuozowski, olśniewania słuchaczy w ostatnim numerze koncertu pokonywaniem karkołomnych problemów technicznych, jakkolwiek i ten rodzaj muzyki umie, jak nikt inny, uczynić zajmującym. Po wyczerpaniu programu nastąpiły się zwyczajne owacye, za które artysta wywdzięczył się dodaniem utworów Wieniawskiego i Zarzyckiego.

**Uczczenie prof. Jakubowskiego.** Słuchacze medycyny postanowili wraz z uczniami prof. Jakubowskiego, zajmującymi dziś stanowiska w różnych dzielnicach ziem naszych, złożyć mu przy zakończeniu jego działalności dydaktycznej hołd wdzięczności. Obchód ten odbędzie się dnia 25 b. m. o

godzinie 11 w południe w sali wykładowej szpitala św. Ludwika. Na obchód przyjeżdżają najwybitniejsi przedstawiciele pedyatryi polskiej. Jako przedstawiciel pedyatrów z Królestwa Polskiego przemawiać będzie dr Brudziński, prof. Raczyński wystąpi imieniem lekarzy lwowskich, prof. Lewkowicz imieniem Krakowian, przyczem wręczone będą jubileuszowe numera „Przeglądu lekarskiego" i „Tygodnika lekarskiego". Od młodzieży przemówi p. Rychliński, wręczając adres i oddając tablicę pamiątkową, wmurowaną w sali wykładowej szpitala.

**Ratujmy „Harmonię".** Miłośników i licznych zwolenników orkiestry „Harmonii", której założenie i rozkwit powitał Kraków przed laty tak radośnie, zasmucić pewnie wielce musi, że sympatycznej tej instytucyi, która od 22 lat była chlubą Krakowa, grozi upadek i rozwiązanie z powodu braku funduszów. W biegu lat zamiast zwiększać, zmniejszyła się liczba członków Tow. „Harmonii", które nie mogąc podołać zobowiązaniom, zmuszone było zaciągać długi. W obecnej chwili zobowiązania te pochłaniają wszystkie dochody Tow., tak, że na subwencye dla orkiestry nic nie zostaje. Stan ten w następstwie spowoduje rozwiązanie orkiestry, a co za tem idzie, pozbawi chleba kilkukudziesięciu ludzi.

Dyrektor orkiestry p. Adam Wroński w liście, rozesłanym do dzienników, wzywa obywatelstwo krakowskie, aby nie dało upaść potrzebnemu i usilnie pracującemu Towarzystwu, wpisując się na członków wspierających, lub przynajmniej zasilając kasę Towarzystwa datkami.

„Harmonia" — stwierdza p. Wroński — nie może się utrzymać głównie z powodu konkurencyi muzyk wojskowych, które nie opłacają podatku, nie opłacają lokalu, a uprawiają przedsiębiorstwo ze szkodą muzyków cywilnych. — Od dłuższego czasu „Związek muzyków austryackich" prowadzi akcyę, skierowaną do tego, aby wojskowość zakazała orkiestrom utrzymywania muzyki smyczkowej i odebrała im prawo przedsiębiorstwa, tak, jak to już uczyniono we Włoszech i we Francyi. Akcya ta jest prowadzoną przez posłów i prawdopodobnie odniesie skutek, a wówczas, w razie upadku „Harmonii", Kraków mógłby znaleść się wogóle bez orkiestry. P. Wroński kończy swe pismo w następujący sposób:

„Lwów posiada dwie cywilne orkiestry: teatralną, której płaca wynosi — oprócz płacy kapelmistrzów — 5598 K miesięcznie i muzykę swoją „Kapelę narodową". Utrzymanie zaś naszej „Harmonii" wynosi miesięcznie 2640 K. Czy miasto stutysięczne nie może się zdobyć na to, aby utrzymać tak tanim kosztem orkiestrę stałą narodową, ktora mogłaby być pod zarządem Towarzystwa Muzycznego lub miasta? Odpowiedź na to pytanie pozostawiam Czcigodnej Reprezentacyi miasta, prasie, Czcigodnym obywatelom i Izbie rękodzielniczej. Zanim znajdą się ludzie, którzy chwycą silnemi rękoma ster tej instytucyi, aby ją podnieść z upadku, pomoc natychmiastowa doraźna jest niezbędną. — Raczcie więc, Czcigodni Obywatele, przyczynić się dobrowolnemi, choćby małemi datkami, które nadsyłać należy do Szanownych Redakcyj pism miasta Krakowa".

Administracya „Nowej Reformy" jest gotową pośredniczyć w składkach na ten cel, godny szczerego poparcia.

**Czysty dochód z balu kupieckiego** dojdzie do 2000 koron, gdyż ciągle jeszcze napływają datki na Przytulisko tak z miasta jak i z prowincyi.

**Szósta pogadanka pedagogiczna,** urządzona staraniem sekcyi odczytowej „Ogniska" nauczycielskiego krakowskiego, odbędzie się w niedzielę dnia 23 b. m. w auli I. szkoły realnej (Studencka 12, II p.) o godzinie 4-tej po południu na temat: „Kształcenie poczucia piękna, jako czynnik wychowawczy". Referentką będzie p. Wolińska. Wstęp dla wszystkich wolny. Uczniowie i uczenice mają wstęp wzbroniony.

**W Eleuteryi** wygłosi w niedzielę 23 b. m. pani Wilhelmina Tabaczyńska odczyt p. t. „Abstynencya wśród dzieci", poczem nastąpi zabawa abstynencka. Początek o godzinie 7, wstęp wolny.

W sobotę 29 b. m. odbędzie się zabawa taneczna w trzech salach Eleuteryi z licznemi niespodziankami. Kostyumy i maski mile widziane; te ostatnie należy zgłaszać do skarbnika p. Reina (Bonifal, Rynek gł. 22), który również wydaje zaproszenia. Tańce prowadzi p. Doliński. — Wstęp tylko za zwrotem zaproszenia. Dochód przeznaczony na cele walki z alkoholizmem.

**W Kółku filologicznem U. U. J.** odbędzie się w niedzielę dnia 23 b. m. posiedzenie naukowe, na którem p. Kłosowski będzie miał odczyt p. t. „Grzegorz Wigilancyusz z Sambora" (Gregorius Vigilantius Samboritanus). Początek o godz. 10 rano, dla gości wstęp wolny.

**W Kółku Slawistów U. U. J.** odbędzie się w niedzielę 23 b. m. o godz. 11 przed poł. odczyt Luberdowicza na temat: Poeci Tatr: cz. I. Tetmajer". Wstęp dla gości 20 hal.

**Bomby w Warszawie.** Wczorajsze poranne pisma warszawskie donoszą:

We czwartek około godz. 6½ po południu potężny huk rozległ się w południowej części miasta. Huk ten spowodowany został wybuchem bomby w domu nr 41 przy ul. Nalewki. Szczegóły wybuchu są następujące:

W domu tym w poprzecznej oficynie na dole znajduje się skład obówia Margolina. Właściciel składu zajmuje mieszkanie przy składzie. Wieczorem wracała ze spaceru służąca Chana Bucholc z 6-letnią córeczką Margolinów. Wchodząc kuchennemi drzwiami, zauważyła ona w półmroku, panującym w sieni, jakiś spory przedmiot, wydający z siebie charakterystyczny szmer.

Nie wiedząc co to jest, Bucholcówna potrąciła nogą ów tajemniczy przedmiot. W tej chwili rozległ się huk i wybuch odrzucił służącą i dziecko do kuchni. Siła wybuchu wyrwała drzwi, które przycisnęły odrzucone dziecko. Wybuch wyrwał również drzwi w sąsiednim mieszkaniu, zajętym na skład parasolek. Wszystkie szyby w pierwszem podwórzu wyleciały, a drzwi I. piętra w klatce schodowej zostały wysadzone z zawias.

Do rannych wezwano Pogotowie ratunkowe. — Okazało się, że dziecko w chwili przybycia na miejsce Pogotowia już nie żyło. Sądząc z powierzchownych oględzin zwłok, śmierć nastąpiła skutkiem pęknięcia czaszki, w którą uderzyły wysadzone drzwi. — Nieszczęśliwa 18-letnia Bucholcówna ciężko przypłaciła swą ciekawość. Obsypały ją odłamki bomby i poraniły po całem ciele, nadto otrzymała ciężkie rany w ręce, nogi i głowę. — W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala św. Ducha.

Na miejsce wybuchu przybyła miejscowa policya z komisarzem na czele. Na podwórzu domu aresztowano kilku zwabionych wybuchem wyrostków.

Przyczyny podrzucenia bomby według pogłosek szukać należy w podejrzywaniu Margolina o popieranie chałupnictwa.

**Kozacy przejechani przez pociąg.** Z Sosnowca telegrafują: Między Golewnem a Dąbrową trzech kozaków zostało przejechanych przez pociąg osobowy. Jeden zginął, a dwóch odniosło ciężkie rany.

**Przedstawienia teatrów narodowych w Wiedniu.** Z Wiednia telefonują: W roku bieżącym w teatrze „An der Wien" mają się odbyć gościnne przedstawienia wszystkich teatrów narodowych w Austryi, a więc polskich, czeskich, słowieńskich, węgierskich, włoskich i ruskich. Dobór sztuk ma być tego rodzaju, aby dawały poznać życie i stroje ludów monarchii. Rokowania już się toczą i po ich zakończeniu będzie ogłoszonym program.

**Eksplozya w fabryce prochu.** Z Berneley w Kalifornii telegrafują: W fabryce prochu eksplodowało wczoraj dziesięć ton dynamitu, przyczem zginęło 4 białych i 24 Chińczyków.

**Wybuch w kopalni.** Z New Castle telegrafują: W kopalni „Washington-Gleb" nastąpił wybuch, którego ofiarą padło 14 osób.

## Ruch przejezdnych.

Kraków, 21 lutego.

**GRAND-HOTEL:** Hr. A. Morstin z Król. Pol., Dr L. Dolański z Cieszyna, L. Halban z Warszawy, Dr Nazarkiewicz ze Lwowa, J. Dolańska z Baranowa, Hr. S. Bobrowski z Jedlicz, W. Olszewski z Rzeszowa, J. Strassburger z Warszawy, E. Fleischner z Wiednia, J. Kobliha z Wiednia, O. Scheller z Warszawy, B. Chojnacki z Warszawy, M. Gumkowski z Warszawy, Hr. Z. Puttkammer z Wilna, J. Urbański z Niżniowa, E. Ysaye z Brukseli, Ch. Lehman z Berlina, Ch. Kongsted z Kopenhagi.

**HOTEL POLLERA:** F. hr. Lanckoroński z Wiżniowa, D. Moraczyński ze Śladów, J. Tyszka z Zawiercia, Cz. Lekczyńska ze Lwowa, H. Waligórska z Kalinowszczyzny, J. Bogdanowicz ze Lwowa, J. Mączyński z Siedlisk, T. Ochocki z Budzanowa.

**HOTEL SASKI:** M. Gorzewska z Chlebowa, K. Juszth z Lincu, F. Schemm z Nuernberga, U. Kompe z Wiednia, J. Grodiński ze Lwowa, T. Reuter z Wiednia, St. Bal ze Lwowa, Hr. P. Wodzicka z Kościelnika, H. Rouge z Genewy, S. Grossmann z Poznania, J. Łubkowski z Gliny, M. Inngnickel z Rosyi, M. Maczeńska z Wiednia, E. Zierle z Paryża, S. Fried z Wiednia, Z. Żukotyński ze Lwowa, W. Ostachowicz ze Lwowa, T. Steen z Berlina, B. Sass z Czerniowiec, Hr. E. Konarska z Dubienki, E. Schuessler z Wiednia, K. Piliński z Galicyi, F. Morkis z Zawiercia, K. Witkowski z Zawiercia, H. Aspegren z Budapesztu, A. Lincohn z Rzymu, A. Lubowski z Warszawy, Hr A. Potocki z Galicyi, J. Wilga z Woraloginka, M. Strauss z Baru.

**HOTEL POD RÓŻĄ:** Wiktor Werycho-Darewski z Goli (Król. Pols.), R. Niementowski z Hałcnowa, L. Turek z Krosna, S. Bronikowscy z Kotuszowa, F. Zedlaki z Ostrawy Mor., H. Żegocka z Książnic (Król. Pols.), Lud. Szczepańska z Poznania, A. Tołłoczko z Olkusza, Marya Jordan z Dyni, L. Klemensiewiczowie z Biecza, Kazimierz Zieliński z Warszawy, Janusz Baraniecki ze Lwowa.

**HOTEL KRAKOWSKI:** Inż. W. Stawecki z Warszawy, Inż. E. Łukasiewicz z Miechowa, Inż. H. Zaporski z Miechowa, Dr J. Malewski z Miechowa, Dr S. Dunin Rzuchowski z Jasła, X. J. Jędryś z Witanowic, F. Tomaszewski z Tarnowa, Por. J. Stern z Opawy, W. Morysiński z Konar (Król. Pol.), S. Przyłęcki radca cesarski z Jasła, J. Jasiński z Warszawy, J. Zdziechowski z Rzędowic (Król. Pol.), S. Botyk z Dąbrowy.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
**Michał Konopiński.**

## NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).



Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.